

List kręgu centralnego DK do wszystkich, którzy tworzą wspólną Domowego Kościoła
W drodze przez pustynię ku dojrzałości w Chrystusie

Kiedy w gronie odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, na przełomie lutego i marca, spotkaliśmy się na Jasnej Górze, by podczas Kongregacji Odpowiedzialnych pochylić się nad tematem nowego roku pracy „Dojrzałość w Chrystusie”, nikt z nas nie przypuszczał, że za kilkanaście dni zostaniemy zaproszeni na szczególną drogę przez pustynię.

Czytając orędzie papieża Franciszka na Wielki Post 2020, w którym mówił: „**pozwólmy się wyprowadzić na pustynię**, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej damy się zaangażować Jego słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas. Nie pozwólmy zatem, aby ten czas łaski przeminął daremnie, w zarozumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu”, nie spodziewaliśmy się, że będzie nam dane przeżywać te słowa tak dosłownie. Doświadczyliśmy czasu, kiedy zabrakło nam wielu zewnętrznych form, pomagających w przeżywaniu tego okresu, do których od lat byliśmy przyzwyczajeni. Czas ten przynaglił nas do zatrzymania się i sięgnięcia w głąb, do wsłuchania się w to, co chce nam powiedzieć Pan.

Wymownym, ale trudnym w przeżywaniu znakiem tego czasu, stała się sytuacja pustych kościołów, niemożność, albo bardzo ograniczona możliwość uczestnictwa w sakramentach, a przede wszystkim inne niż dotychczas przeżywanie Triduum Paschalnego. Mogliśmy wówczas **na nowo odkryć, jakie bogactwo niesie za sobą rzeczywistość Kościoła domowego**. Zgromadzeni w naszych domach, wokół stołu nakrytego białym obrusem, zapalanej świecy i księgi Pisma Świętego przeżywaliliśmy największe tajemnice naszej wiary, by w końcu doświadczyć radości poranka wielkanocnego i móc wyznać, że **Chrystus, zwycięzca śmierci, piekła i szatana, zmartwychwstał i dał nam nowe życie**.

To doświadczenie paschy – przejścia razem z Chrystusem ze śmierci do życia, odnowienie w Wielką Noc naszego przymierza chrzcielnego, pozwala nam z wiarą **przeżywać obecny czas jako dar Boży i szansę wzrostu, ku coraz większej dojrzałości chrześcijańskiej**. Namacalnie dotykamy prawdy, że „w ogniu wypala się złoto, a ludzi miłych Bogu w piecu utrapienia” (por. Syr 2,5).

Wpatrujemy się także w przykład Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, który kolejne etapy swojego wzrostu duchowego przeżywał w sytuacjach wielkiego trudu, niemocy, więzienia i ogołocenia z wszystkiego, na czym mógł oprzeć swoje życie.

„Albowiem w niemocy i słabości naszej wyraża się wola Boża... W oczach Boga lepszą rzeczą jest ludzka niemoc i słabość niż czysto ludzka doskonałość i powodzenie. Albowiem pierwsze rodzi pokorę i ufność, każe opierać się na Bogu, drugie rodzi pychę i pragnienie samowybawienia” (F. Blachnicki, *Trzy nawrócenia*, s. 24).

„Po jakimś czasie przyszło światło – jest rozwiązanie (...): złożyć ofiarę Bogu! Stała przede mną ofiara Abrahama. Bóg zażąda od niego ofiary z tego, co najbardziej miłował! I ja muszę ofiarować (...) wszystko to, co jest dla mnie najcenniejsze! To co jest moim «synem», z czym wiąże wszystkie nadzieje. Przyjmij, Ojcze, tę ofiarę!

Dziś otrzymałem łaskę mojej godziny MORIA! Jak Abraham szedłem ku górze Moria, aby tam ofiarować Bogu «swojego syna» – to wszystko, co było dotąd treścią mojego umiłowania i z czym wiązałem nadzieję trwania w potemności i wypełniania obietnic! (...) Oddałem Panu wszystko jak ojciec Maksymilian w celi śmierci głodowej. AMEN!” (F. Blachnicki, Z. Kiemikowski, *Moria, Mara i Nebo. O duchowych doświadczeniach księdza Franciszka Blachnickiego w ostatnich latach jego życia*, s. 31-34).

Jak trudno byłoby nam przeżywać ten czas, gdyby nie transmisje codziennych i niedzielnych Mszy Świętych oraz Triduum Paschalnego. Skłoniło to nas, by odkryć na nowo i docenić zdobyte współczesnej techniki. Wykorzystaliśmy różne narzędzia komunikacji, by spotkać się online – z najbliższymi czy też wspólną kręgą.

Z tego też skorzystaliśmy, by zgromadzić się jako krąg centralny na dorocznym, majowym spotkaniu. Chociaż nic nie zastąpi realnego spotkania twarzą w twarz, to nie mogąc spotkać się w Krościenku, mimo wszystko, w przestrzeni wirtualnej, podjęliśmy wspólnotowe rozeznanie, w duchu odpowiedzialności za wspólnotę Domowego Kościoła. Stąd też decyzja napisania tego listu do Wspólnoty wcześniej niż w minionych latach, gdy był on bezpośrednim wprowadzeniem w pracę roczną. Stało się dla nas jasne, że **sytuacja, jaką przeżywamy oraz perspektywa kolejnego etapu drogi przez pustynię, wymaga odpowiedzi na liczne pytania, wątpliwości, prośby o konkretną pomoc i wskazówkę, jak przeżyć ten czas, który jest przed nami.**

Spotkanie kręgu

Sytuacja epidemii, praktycznie z dnia na dzień, pozbawiła nas, a przynajmniej w znacznym stopniu ograniczyła możliwość spotkań i osobistego kontaktu: z członkami rodziny, przyjaciółmi, współpracownikami, a także ze wspólnotą kręgu. Odwołany został Wielkopostny Dzień Wspólnoty i inne inicjatywy parafialne czy diecezjalne. Pod znakiem zapytania stanęły również spotkania kręgów – bo jak je zorganizować, kiedy obowiązuje zakaz gromadzenia się i zewsząd płynące słowa, by nie opuszczać własnego domu? Na szczęście i tutaj przyszły z pomocą różnego rodzaju narzędzia i wiele kręgów już marcowe spotkanie przeżyło w przestrzeni wirtualnej. Podobnie odbył się Paschalny Dzień Wspólnoty w różnych miejscach Polski oraz poza jej granicami. Sytuacja zamknięcia i konieczność pozostawania w domu nie tylko stała się szansą na pogłębienie relacji z Bogiem oraz z najbliższymi, ale również obudziła głód i potrzebę częstszego niż do tej pory kontaktu i podtrzymywania wzajemnych relacji z innymi. **Mocniej niż dotąd doświadczyliśmy, jak cennym darem jest wspólnota.** Oprócz formalnych spotkań wynikających z pracy czy posługi, wielu z nas ma za sobą doświadczenie rodzinnych spotkań podczas świąt za pomocą różnych komunikatorów, czy też wspólnych rozmów przy kawie we wspólnocie, na różnych poziomach: kręgu, rejonu, diecezji, filii czy kraju – w przestrzeni wirtualnej. Szczególnym doświadczeniem tego czasu jest również zjednoczenie w szerszej wspólnocie Kościoła – choćby przez włączenie się w codzienną modlitwę różańcową o godzinie 20.30.

Gorąco **zachęcamy do nierezygnowania z miesięcznych spotkań kręgów**, mimo że spotkanie online to tylko pewien środek zastępczy, aczkolwiek w tej sytuacji zapewniający możliwość wspólnej modlitwy, dzielenia się i pogłębiania tematu formacyjnego. **Prosimy zwłaszcza pary animatorskie o szczególną troskę o zorganizowanie spotkania w sposób dla wszystkich członków kręgu dostępny i możliwy.** Zdajemy sobie sprawę, że są tacy członkowie naszej Wspólnoty, którzy mają trudność w dostępie do komputera, internetu czy różnych komunikatorów. Warto zastanowić się, jak im pomóc i w jaki sposób mogliby oni wziąć czynny udział w spotkaniu (choćby poprzez przekazanie parze animatorskiej swoich przemyśleń w rozmowie telefonicznej itp.). Organizując spotkanie online nie zapominajmy o kapłanach – ustalmy taki termin i taką formę spotkania, by także i oni mogli być na nim obecni.

Jeżeli zaś zdarzy się, że z różnych powodów (zdrowotnych, technicznych itd.) spotkanie nie będzie mogło się odbyć, to **wyjątkowo zrealizujemy jego elementy tylko w małżeństwie i rodzinie:** możemy podzielić się, czym żyjemy i jak przeżywamy obecny czas, podzielić się słowem Bożym i pomodlić się tajemnicą różańca, zastanowić się, jak realizujemy zobowiązania, a następnie podzielić się ze współmałżonkiem przemyśleniami dotyczącymi tematu formacyjnego. Przy najbliższej okazji podzielmy się tym z pozostałymi członkami kręgu. W tym czasie pocujemy się jeszcze bardziej zaproszeni do troski o wspólnotę poczynawszy od małżeństwa, rodziny, a szczególnie o członków naszych kręgów.

Szczególna odpowiedzialność za podtrzymywanie relacji we wspólnocie na każdym szczeblu spoczywa na parach odpowiedzialnych, od animatorskiej po krajową. Nie chodzi

tu tylko o kontakty dotyczące spraw organizacyjnych i formacyjnych, ale o wszelkiego rodzaju sposoby podtrzymania wzajemnych relacji i troskę o siebie nawzajem.

Wybory par odpowiedzialnych

Mówiąc o posłudze w DK nie sposób nie wspomnieć o **wyborach par odpowiedzialnych poszczególnych szczebli**. W sytuacji, gdy spotkania są utrudnione albo wręcz niemożliwe, powstaje wiele wątpliwości, czy i w jaki sposób przeprowadzić wybory – par animatorskich, rejonowych, diecezjalnych i filialnych. Kierując się dobrem wspólnoty, **prosimy o odłożenie wyborów do momentu, kiedy będą one możliwe do przeprowadzenia w sposób bezpieczny, zgodny z obowiązującymi zaleceniami państwowymi i kościelnymi oraz Zasadami DK**. Nie szukajmy na siłę półśrodków, alternatywnych metod (np. głosowanie online), a tym bardziej sposobów na obejście obowiązującego prawa, nie organizujmy wyborów „na siłę” teraz, w czasie zagrożenia i obowiązujących obostrzeń. Ufamy, że do rozpoczęcia roku formacyjnego we wrześniu będzie taka możliwość. W razie pytań i wątpliwości zachęcamy do konsultacji z właściwymi parami odpowiedzialnymi.

Rekolekcje wakacyjne

Pytaniem, które nas wszystkich nurtuje najbardziej w ostatnim czasie, jest **kwestia rekolekcji wakacyjnych**. Wiele osób dzwoni i pisze do nas pytając, czy tegoroczne oazy będą mogły się odbyć. Jesteśmy świadomi, że wielu czeka na decyzję odpowiedzialnych Ruchu. Ta sprawa w ostatnim czasie jest przedmiotem szczególnego rozeznania w różnych gremiach. Także my, jako krąg centralny, najwięcej czasu i wysiłku poświęciliśmy, aby dobrze rozeznąć, co w tej sytuacji należy zrobić. Biorąc pod uwagę wszelkie argumenty, opinie specjalistów, różnego rodzaju prognozy, a także przypatrując się metodzie rekolekcji, które przeżywamy w Ruchu oraz specyfice oaz rodzin, stało się dla nas jasne, że **tegoroczne rekolekcje wakacyjne nie mogą się odbyć i taka jest na ten moment nasza decyzja**. Zdajemy sobie sprawę, że dla niektórych może być to decyzja trudna i niezrozumiała. Wiemy też dobrze, że wielu ma nadzieję, iż może chociaż sierpniowe turnusy mogłyby się odbyć. Jednakże z wiedzą na dziś nie jesteśmy w stanie w poczuciu odpowiedzialności stwierdzić, że sytuacja zmieni się na tyle, by było to możliwe i bezpieczne. Na dziś takie jest nasze rozeznanie i nim dzielimy się z Wami.

Oprócz obiektywnych argumentów dotyczących bezpieczeństwa, zdrowia oraz obowiązującego prawa, wzięliśmy pod uwagę sytuację konkretnych rodzin, z których wiele i tak nie mogłoby wziąć udziału w rekolekcjach z powodów rodzinnych (np. opieka nad starszymi rodzicami, którzy ze względów zdrowotnych muszą w dalszym ciągu pozostawać w domu), szkolnych (przesunięte terminy egzaminów i tym samym rekrutacji do szkół średnich oraz na studia), zawodowych (wykorzystany w czasie epidemii urlop, konieczność wsparcia pracodawcy) czy finansowych (utrata pracy, albo dużo niższe zarobki). Rozumiemy także, że niektórzy po prostu obawiają się o zdrowie swoje lub swoich dzieci. Otrzymaliśmy też wiele sygnałów o trudnościach w zespołach diakonii (choćby z powyższych powodów) czy wycofujących się uczestnikach (zwłaszcza tych, którzy zamierzali przyjechać spoza granic naszego kraju). Czytaliśmy już decyzje niektórych biskupów odwołujących rekolekcje w swoich diecezjach. Także dyrektorzy niektórych ośrodków już wycofali się z organizowania rekolekcji, ponieważ nie są w stanie spełnić wymaganych warunków sanitarnych. Abstrahujemy już od wszelkich argumentów dotyczących zasad dystansu społecznego, zapewnienia odpowiednich środków służących ochronie zdrowia itd.

Chcemy mocno podkreślić, że w naszym rozeznawaniu **sięgamy głębiej niż tylko do podstawowego i oczywistego poziomu przestrzegania obowiązującego prawa**. Czując się odpowiedzialni za dobro członków Wspólnoty, **bierzemy pod uwagę wiele innych**

argumentów i okoliczności niż tylko to, czy dane działanie jest już dopuszczone przepisami. Parafrazując słowa św. Pawła, możemy powiedzieć, że „**nie wszystko co wolno, przynosi korzyść**” (por. 1 Kor 6,12). Upraszczając jeszcze bardziej: to że według prawa wolno nam jechać po autostradzie z prędkością 140 km/h, nie znaczy, że gdy jest ślisko, pada deszcz i jest mgła, jest to bezpieczne i rozsądne.

Zdajemy sobie również sprawę, że sytuacja rodzin formujących się w DK jest nieco inna niż młodzieży i dorosłych. Moderatorzy Ruchu Światło-Życie w poszczególnych diecezjach nie mogą pozwolić, by młodzież pozostawić samą sobie, nie zapewniając im jakiegokolwiek możliwości przeżycia choć namiastki tego, co dają wakacyjne rekolekcje i zapewne wkrótce wypracują takie propozycje. **W Domowym Kościele natomiast, oprócz rekolekcji, podstawowa praca formacyjna odbywa się w małżeństwie i rodzinie, w codzienności.** To powoduje, że niemożność przeżycia jednego z zobowiązań (oczywiście szczególnego i koniecznego przy nabieraniu sił na dalszą drogę ku dojrzałości chrześcijańskiej) nie zamyka nam drogi formacyjnej w Ruchu.

Niejako automatycznie rodzą się pomysły, w jaki sposób zorganizować rekolekcje online, aby można było je „zaliczyć” jako wakacyjną oazę. Trudno się dziwić pragnieniu przeżycia czegoś w zamian – analogicznie do wirtualnych spotkań kręgu. **Jednakże biorąc pod uwagę specyfikę rekolekcji prowadzonych metodą oazową** (a takie są wszystkie rekolekcje w Ruchu Światło-Życie – zarówno 15-dniowe oazy, ORAR-y, jak i krótkie rekolekcje tematyczne), **czyli metodą przeżyciową, zakładającą doświadczenie spotkania i żywych, osobistych relacji we wspólnocie, jest oczywiste, że nie można tego przenieść w całości do przestrzeni wirtualnej.**

„Rekolekcje domowe”

Wracając do obrazu drogi przez pustynię – **w tym roku nasza droga do duchowego odpoczynku w oazie będzie nieco dłuższa, dlatego musimy korzystać z zasobów, które zgromadziliśmy dotychczas, które są jakby zapasami zabranymi na drogę.** Proponujemy zatem, by w tym szczególnym roku **przeżyć specyficzne „rekolekcje domowe”** w rodzinnym katechumenacie, w Kościele domowym.

Na początku przypomnijmy sobie zamysł Założyciela co do struktury oaz wakacyjnych: oaza wielka to kilka oaz różnych typów i stopni w najbliższej okolicy; oaza średnia to oaza danego typu i stopnia (np. Oaza Rodzin I st.), a „oaza mała” to mała grupa, z których składa się dana oaza średnia. W oazie rodzin „oazą małą” jest rodzina (krąg/mała grupa, tak jak w pracy w ciągu roku, jest miejscem dzielenia się i wzajemnej pomocy w przeżywaniu rekolekcyjnych treści).

W 1983 r. ks. Franciszek Blachnicki pisał (w sytuacji trwającego stanu wojennego, gdy było zagrożenie, że z powodów politycznych zakazów oazy w normalnej formie nie będą mogły się odbyć): „Można przeszkodzić zewnętrznie organizacji oaz w dotychczasowej formie, ale **nie można zakazać rozwijania się małych oaz, kilkuosobowych z animatorem, na gruncie prywatnym, rodzinnym.** Może takie oazy przyczynią się do pogłębienia Ruchu, do większej wierności wobec charyzmatu”. Rok później podkreślał, że: „Mała grupa przy tym może zrealizować wszystkie eklezjalne elementy wspólnoty względnie to, co czyni ją «eklezjola», małym Kościołem. **Tam można dzielić się słowem Bożym, modlić się spontanicznie, dawać świadectwo, nawracać się, tworząc ewangeliczny styl życia, służyć sobie wzajemnie posiadanymi darami, praktykować wspólnotę dóbr i jedność działania**”.

W tym szczególnym czasie nie szukajmy zatem na siłę wirtualnych zamienników, ale postawmy akcent na rodzinę i nie zmarnujmy tego czasu, który jest nam dany! Wiele elementów, które przeżywamy na rekolekcjach, możemy przenieść do naszych domów

i przeżyć je w gronie małżeńskim i rodzinnym. Każdy z nas jest animatorem we własnej rodzinie, co tak bardzo uwidocznilo się w tym szczególnym czasie, gdy musieliśmy podejmować w odpowiedzialności decyzje dotyczące naszego życia codziennego i życia wiary w niecodziennych warunkach. Tym bardziej więc podejmijmy wysiłek takiego przeżycia czasu wakacji, by miał on także wymiar formacyjny.

Wykorzystajmy ten czas na **umocnienie jedności małżeńskiej**. Podejmijmy z gorliwością wszystkie zobowiązania, a zwłaszcza te, z którymi mamy największą trudność, na które być może w normalnym trybie życia brakuje czasu i siły. Ten czas to także swoista „szkoła życia” – i nie chodzi tu o cykl konferencji, ale o naukę bycia razem na co dzień, w małżeństwie i rodzinie. Przypomnijmy sobie, jak ważnym na każdych rekolekcjach jest dla nas **czas dla rodziny** (uczestnicy często proszą, by było go jak najwięcej i aby go przedłużać). Teraz mamy ten czas podarowany – tylko od nas zależy, jak go wykorzystamy. Zadbajmy o wzajemne relacje – jeżeli nawet nie uda się gdzieś wyjechać w gronie rodziny, wykorzystajmy możliwość spacerów w najbliższej okolicy, wspólnej zabawy czy posiłków. Niech to będą nasze „**wyprawy otwartych oczu**”, gdzie wspólnie odkryjemy Boga w pięknie przyrody i doświadczymy Bożego działania.

Jest to również okazja do przypomnienia sobie proponowanej w DK praktyki, jaką jest **dialog rodzinny**. Analogicznie do naszego dialogu małżeńskiego, możemy z młodszymi, albo nawet dorosłymi już dziećmi, w duchu modlitwy porozmawiać o ważnych sprawach dotyczących naszej rodziny, o tematach być może nigdy nie poruszanych, a istotnych. Dajmy dzieciom okazję do podzielenia się, czym żyją, jak postrzegają nas jako rodziców, jakie mają obawy i jakie przeżywają radości, nie zapomnijmy przy tym sami się również podzielić swoim patrzaniem na dzieci. Podziękujmy sobie wzajemnie za sprawy proste i oczywiste, za które być może nigdy sobie nie dziękowaliśmy. Przestrzeni do kreatywności w tej dziedzinie jest sporo, a Duch Święty na pewno nam podpowie, co jest dla nas istotne do podjęcia, o czym rozmawiać.

Podobnie możemy w gronie rodzinnym przeżyć **dzielenie się ewangelią** – np. jako przygotowanie do niedzielnej Eucharystii, w sobotni wieczór. Tak jak to znamy ze spotkań w kręgu, przeczytajmy głośno niedzielną ewangelię, a potem, niech każdy, tak jak potrafi, dzieci też, podzieli się, co dla niego w tym fragmencie jest ważne, co odczytuje jako szczególne wezwanie Boże dla siebie. Być może wcześniej trzeba będzie młodszym dzieciom w prostszych słowach wyjaśnić, o czym mowa. Warto zachęcić je do opowiedzenia, co z tego słowa rozumieją. Zakończmy to potem wspólną modlitwą spontaniczną. Będzie to piękna, niecodzienna **modlitwa rodzinna**. Jej przedłużeniem może być wybranie **słowa życia** na najbliższy tydzień, którym będziemy się starali szczególnie żyć w naszej codzienności. Znamy tę praktykę z rekolekcji – każdego dnia mamy przewodnie słowo, które przenika wszystkie punkty programu dnia. Niech więc owocem rozważenia w małżeństwie czy rodzinie niedzielnej ewangelii (a może i całości liturgii słowa) będzie światło słowa, które będzie drogowskazem na cały tydzień. Może ten czas jest też doskonałą okazją do włączenia w naszą modlitwę małżeńską czy rodzinną którejś z części liturgii godzin, np. jutrzni, tak jak na rekolekcjach.

Słowo „rekolekcje” pochodzi od łacińskiego słowa re-colligere, czyli: „zbierać na nowo”. Podczas tych „domowych rekolekcji” sięgnijmy do notatek z ostatnich przeżytych już rekolekcji, niezależnie kiedy to było. Zweryfikujmy podjęte postanowienia, odszukajmy zrobione zdjęcia, odświeżmy przeżycia, jakie stały się naszym udziałem. Zastanówmy się także, na jakie rekolekcje pojedziemy, kiedy to będzie już możliwe.

Oczywiście korzystajmy z możliwości **uczestnictwa w Eucharystii** w takim zakresie, jaki na dany moment jest możliwy. Być może uda się spotkać w szerszym gronie, z członkami wspólnoty na niedzielnej Eucharystii, jeżeli warunki i zarządzenia na to pozwalają. Albo gdy

jest to niemożliwe, może uda się zorganizować i przeżyć Eucharystię we wspólnocie kręgu. Warto w tej sprawie skontaktować się z kapłanem – opiekunem kręgu. Zatrószymy się o to!

Elementem każdych rekolekcji są też spotkania w grupach. Proponujemy, by według rozeznania i możliwości przeżyć **dodatkowe spotkanie kręgu** (np. online) w lipcu i/lub sierpniu. Niech materiałem formacyjnym na te spotkania będzie treść niniejszego listu oraz poniższe pytania:

- Jakie działania, podejmowane przez nas w aktualnej sytuacji, umacniają naszą więź z Bogiem, ze współmałżonkiem, z najbliższymi w rodzinie, ze wspólnotą kręgu? W jaki sposób radzimy sobie w sytuacjach trudnych dnia codziennego? Jak ta sytuacja wpłynęła na moje/nasze życie duchowe?
- Jakie podejmuję lub podejmę działania w ramach „rekolekcji domowych”?
- Jak przeżywam ten czas „drogi przez pustynię”? Jak w tym pomaga mi realizacja zobowiązań? Jakie dary dostrzegam w sobie, którymi mógłbym wspomóc wspólnotę?

Powyższe pytania mogą także stać się zaproszeniem do dialogu małżeńskiego czy rodzinnego.

Zachęcamy także do poznawania życia i nauczania ks. Franciszka Blachnickiego oraz siostry Jadwigi Skudro. Pomocą mogą nam służyć różne pozycje książkowe oraz filmy. Ich zestawienie umieszczone jest na końcu tego listu.

Wsparciem mogą być także inne, różnorodne propozycje formacyjne, jakich wiele w internecie. Ponownie jednak podkreślamy – **nie szukajmy na siłę wirtualnych zamienników, nawet najbardziej duchowych i cennych. Skoncentrujmy się na przeżyciu „rekolekcji domowych”!** Nie używajmy też przy organizowaniu różnych wirtualnych propozycji określenia rekolekcje.

Wiemy, że wiele dzieci z rodzin DK miało w tym roku zaplanowany wyjazd na rekolekcje oazowe. Na nas jako rodzicach spoczywa szczególna troska, by pomóc im owocnie przeżyć ten czas w domu. Jeżeli pojawią się dla nich inne propozycje w diecezji, rozeznajmy, czy i w jaki sposób pomóc im z tego skorzystać.

Szczególną troską otoczmy te **rodziny, które w tym roku podjęły decyzję o pojechaniu na pierwsze w życiu rekolekcje oazowe**. Zadbajmy, by podtrzymać to pragnienie, umacniać i zachęcać do uczestnictwa w rekolekcjach, kiedy już będzie to możliwe.

Wyobraźnia miłosierdzia

Papież Franciszek w napisanym dla jednej z hiszpańskich gazet tekście stwierdza mocno, że „jeśli jest choćby jedna rzecz, której mogliśmy nauczyć się podczas trwania pandemii to to, że **nikt nie może uratować się sam, o własnych siłach**”. Te słowa są dla nas zachętą do szczególnie potrzebnej w tym czasie **wyobraźni miłosierdzia**. Wszyscy znajdujemy się w trudnej sytuacji, każdy z nas przeżywa ją na inny sposób. Dlatego potrzeba nam szczególnie wyculonego spojrzenia miłości, by dostrzec drugą osobę z jej troskami, problemami i cierpieniem. Na pewno w naszych wspólnotach są osoby, których dotyka problem z pracą, niekiedy utraty jedyne źródła utrzymania. Rozeznajmy, czy i jak możemy im pomóc. Są także tacy, którzy potrzebują emocjonalnego wsparcia, wysłuchania, pocieszenia. Okazją do wzajemnej pomocy mogą być zwyczajne czynności codziennego życia, jak zakupy, pomoc w opiece nad dziećmi, wsparcie rodziców, których dzieci uczą się online, pomoc w obsłudze komputera, pomoc osobom starszym i chorym. Wyobraźnia miłosierdzia to także zadbanie o wzajemne kontakty i podtrzymanie relacji we wspólnocie, z kapłanami, swoją parafią, sąsiadami itp. Nie każdy może być wolontariuszem na pierwszej linii frontu walki z wirusem, ale każdy z nas może dać coś z siebie drugiemu. Wcielmy w życie naukę naszego Założyciela, który wychowywał członków Ruchu do **posiadania siebie w dawaniu siebie!**

* * *

Wszyscy na pewno potrzebujemy wzajemnego wsparcia duchowego, modlitwy za siebie nawzajem. Szczególnie w tym czasie chcemy modlić się jak sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki, który wraz z Maryją uwielbiał Boga za Jego dzieła nie tylko w radosnych chwilach życia, ale zwłaszcza w tych trudnych, i uczył tego tych, których formował, a więc także nas, którzy żyjemy charyzmatem Światło-Życie.

„Maryja dzięki łasce Bożej była zachowana od grzechu pierworodnego i od jego skutków, ale dobrze wiedziała o tym, że to nie jest Jej zasługa, że to jest łaska, którą otrzymała. Dlatego uwielbiała Boga, swego Zbawiciela. Nie stawała przed Nim w poczuciu swojej niewinności i świętości, ale uwielbiała Go za to, że wejrzał na niskość swojej Służebnicy. Maryja ukazuje nam prawa działania Bożego: Bóg strąca mocarzy z tronu, sytych i bogatych odrzuca, natomiast podnosi tych, którzy są ubodzy, opuszczeni słabi. Pokornych nasycza dobrami – tych, co łakną Bożej łaski, Bożego miłosierdzia. Takiego Boga ukazuje nam Maryja, bo Ona sama przeżyła, co znaczy być zbawioną z miłosierdzia Bożego, z łaski Bożej. I chociaż w Niej ta łaska wydała tak niezwykle wspaniałe owoce, to właśnie dlatego i tak głęboko ugruntowana w pokorze staje przed Bogiem jako Służebnica Pańska, która całą chwałę oddaje Bogu, a niczego nie przypisuje sobie. Starajmy się wchodzić w tę postawę Maryi” (F. Blachnicki, Z. Kiernikowski, *Moria, Mara i Nebo. O duchowych doświadczeniach księdza Franciszka Blachnickiego w ostatnich latach jego życia*, s. 198).

Niech modlitwa słowami „Magnificat” stanie się szczególnie w tym czasie naszą modlitwą.

*Wielbi dusza moja Pana
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mnie Wszchemocny,
a Jego imię jest święte.
Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
nad tymi, którzy się Go boją.
Okazał moc swego ramienia,
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych.
Głodnych nasycił dobrami,
a bogatych z niczym odprawił.
Ujął się za swoim sługą, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie.
Jak obiecał naszym ojcom,
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi,
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.*

Wszystkim rodzinom i kapłanom życzymy
wytrwałości w drodze przez pustynię ku dojrzałości w Chrystusie,

krąg centralny Domowego Kościoła:

Katarzyna i Paweł Maciejewscy – para krajowa DK
ks. Krzysztof Łapiński – moderator krajowy DK
Iwona i Andrzej Bernachowie – para filialna krakowska
Beata i Jarosław Bernatowicz – para filialna warszawska
Jolanta i Krzysztof Gawinowie – para filialna śląska
Małgorzata i Tomasz Kasprowicz – para filialna poznańska
Bożena i Hubert Pietrasowie – para filialna lubelska
Dorota i Jacek Skowrońscy – para filialna pelplińska
Renata i Dariusz Borkowscy – skarbnicy DK
Elżbieta Kozyra i Maria Różycka – sekretariat DK

8 maja 2020 r., w uroczystość św. Stanisława Biskupa, patrona KWC

Pozycje książkowe warte przeczytania na ten czas:

- F. Blachnicki, *Namiot Spotkania*, Kraków 2010.
F. Blachnicki, *Trzy nawrócenia*, Kraków 2011.
F. Blachnicki, *Spojrzenia w świetle łaski*, Kraków 2001.
F. Blachnicki, *Rekolekcje więzienne*, Kraków 2001.
F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*, Kraków 2016.
F. Blachnicki, *Eucharystia. Paschalne życie chrześcijanina*, Kraków 2017.
F. Blachnicki, Z. Kiernikowski, *Moria, Mara i Nebo. O duchowych doświadczeniach księdza Franciszka Blachnickiego w ostatnich latach jego życia*, Kraków 2020.
D. Seweryn, *Nasze korzenie*, Kraków 2019.
D. Seweryn, Z. Podlewska, G. Skop, *Trzy opowiadania, jedna historia*, Kraków 2018.

Wszystkie pozycje można zamówić na stronie: <https://wydawnictwo-oaza.pl/>

Filmy warte obejrzenia:

- Odważny wiara: <http://www.oaza.pl/ks-franciszek-blachnicki-odwazny-wiara/>
Prorok nie umiera. Ks. F. Blachnicki: <https://www.youtube.com/watch?v=n3sgiVx5UC0>
Świadek Wolności: https://www.youtube.com/watch?v=8SEYYgM_tm8
Cykl konferencji o życiu i duchowości ks. F. Blachnickiego:
<https://www.youtube.com/playlist?list=PL02ABDAtXJQ3sHNvQVOWjKkv8BVtOKC-p>
Film o s. Jadwidze – życiorys: <https://www.youtube.com/watch?v=4gmfOK8z1Ro>